№ 224 Niedziela dnia 12 Października 1919 r. Rok IV.

# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . 7 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 8 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po pol. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po pol.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
**Numer pojedyńczy 50 halerzy.**
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:
za wiersz petitowy:

| | |
|---|---|
| Przed tekstem . . . . . . . | k. 2 h. 60 |
| W tekście . . . . . . | k. 2 h. 50 |
| „ „ nekrologi i . . . . | k. 1 h. 50 |
| Po tekście na III str. . . . . | k. 2 h. — |
| Na IV str. . . . | k. 1 h. 25 |
| Drobne za wyraz . . . . . | k. — h. 30 |

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.



## Polska a Daleki Wschód.

Jeszcze w Europie nie zagasły płomienie Wielkiej Wojny, a już na Dalekim Wschodzie gotują się wypadki niesłychanej wagi. Rwą się do swobodnego życia Indje, obudził się kolos chiński, niestrudzenie demonstruje o swobodę Korea, dąży do koncentracji sił i plemion Mongolja. Japońskie okręty pływają po wszystkich morzach, budząc zawiść dawnych sprzymierzeńców. Nęcą niebrzebrane bogactwa D. Wschodu, wiele stamtąd czerpano produktów w czasie wojny, ponadto kraje te — szczególnie Chiny z ludnością przeszło 400 miljonową—przedstawiają rynek zbytu o pojemności nieporównanej.

Ważność i doniosłość D. Wschodu zrozumlały państwa koalicyjne: w Szanghaju i Władywostoku działają o bardzo szerokim zakresie misje wojenno-polityczne Anglji, Francji, St. Zjednoczonych, Włoch, Japonji i Czecho-Słowacji. Wydzielają one różne komisje np. kolejową Stefansena, gdzie są przedstawiciele wszystkich państw mających swe wojsko na Syberji i Mandżurji.

Nie zasiada tam tylko przedstawiciel Polski, chociaż ilość wojska polskiego zajmuje po Czechach pierwsze miejsce i jest większą niż wszystkich państ sprzymierzonych razem wzięta. Polacy też w pierwszej linji służą do pilnowania kolei syberyjskich, której personel urzędniczy i robotniczy ma znaczny procent Polaków.

Wprawdzie Polski Komitet Wojenny, który stworzył Wojsko polskie na Syberji i który na mocy umowy z Dowództwem jest politycznym kierownikiem W. P., domagał się prawa reprezentacji interesów polskich w tej komisji, lecz mu odmówiono pod pretekstem formalnym, że dotąd niema na D. Wschodzie oficjalnie ustanowionego przedstawicielstwa Rządu polskiego. Naszemi siłami służymy więc obcym.

Jak zaś inni działają — przytoczę kilka przykładów:

Pierwszą misję ustanowili Japończycy pod kierownictwem generał-porucznika Otani. Obecnie dla nadania jej jeszcze większego autorytetu ma na jej czele stanąć szwagier cesarza książe Naszimato. Zdaje się, że Japończycy są najbardziej przewidujący, a przytem umieją świetnie ukrywać plany swej działalności. W Mandżurji nabywają ziemię, domy, fabryki i koncesje, płacąc ogromne sumy tanio skupywanych przez banki japońskie rubli. Rząd japoński szeroko popiera wszelką tu inicjatywę prywatną i wojska japońskie szczególnie temu pomagają. Japończycy ciągle zmieniają swe garnizony, a przytem przemycają bez cła ogromne ilości towarów. Z wojskiem jadą kupcy w mundurach wojskowych. System japoński: najpierw jedzie żołnierz i kupiec, a nieco później dyplomata, przemysłowiec, uczony.

Stany Zjednoczone organizują obecnie komisję agronomiczną prof. Tucka. Ekspedycja ta wyrusza we własnych wagonach na cały rok dla badania Syberji. Już za czasów Kiereńskiego komisja leśna z Waszyngtonu badała lasy nad Amurem. Kanada otworzyła we Władywostoku duże biuro informacyjne na bardzo rzucającem się w oczy miejscu.

Anglja już dawno wzięła w swoje ręce wywóz wełny, ma też kilka ogromnych zakładów w Tientsinie do mycia wełny. Obecnie zaś zabiera się do wywozu mięsa, drobiu i t. d. Przed samą wojną wybudowała w Charbinie ogromny refrezytater i zakład do tuczenia drobiu, włożywszy w to kilkanaście miljonów rubli.

Francja w kwietniu br. przysłała przedstawicieli fabryk francuskich, proponując różne części wagonowe; chce się zapomocą obrotów handlowych zbliżyć do Syberji i wywierać wpływ na jej politykę. Dla propagandy i poznania stosunków na miejscu przyjechał major Lesty, deputowany Sekwany.

Delegacja kolejowa włoska wzięła pod swą kontrolę służbę drogową, budowę mostów i tuneli. Koło niej już kręcą się włoscy specjaliści i przedsiębiorcy. Włosi pozatem rozwinęli ogromny handel winem.

Chińczycy starają się cały handel wziąć w swe ręce i wycisnąć Rosjan z D. Wschodu. Fabryki, młyny, statki parowe rzeczne w coraz większej ilości przechodzą w ich ręce.

Duże usługi w opanowaniu D. Wschodu oddają państwom wspomnianym ich banki, które powstały w jesieni 1918 po zwalczeniu bolszewików w Władywostoku, przyczem nie pytano się wcale o pozwolenie władz rosyjskich. Wszystkie te banki mniej prowadzą realne interesy, a zajmują się głównie na olbrzymią skalę spekulacją na rublu rosyjskim i każdy z nich zarobił na walucie dziesiątki miljonów.

Nieposlednią działalność rozwinęli Czesi. Już w grudniu ub. r. przyjechał minister czeski Stefanik, zaaprobował dotychczasową działalność oddziału Rady czeskiej na Syberji i D. Wschodzie, a jej pełnomocnikom nadał charakter oficjalnego przedstawicielstwa państwa czeskiego. Miało to ogromne znaczenie w stosunkach międzynarodowych i sprawiło, że Polacy, którzy znają Syberję i D. Wschód lepiej niż kto inny, którzy we wszystkich miastach mają stare i silne kolonje polskie, a przy wszystkich urzędach i przedsiębiorstwach swoich ludzi, znaleźli się w warunkach pracy gorszych niż Czesi i z powodu braku oficjalnej reprezentacji nie mogą pracować dla kraju z takim pożytkiem, jakby chcieli i jakby można przy świadomej polityce.

Czesi pozakładali przedsiębiorstwa (szczególnie browary), nawiązali stosunki z kooperatywami rosyjskiemi, potworzyli izby handlowe czesko-rosyjskie i faktorja handlowe, zwolnili wszystkich żołnierzy, liczących ponad 35 lat ze swej służby wojskowej, ale z nakazem zajęcia się handlem i badaniem stosunków przemysłowych rosyjskich, ku czemu też służą własne organy przy konsulatach czeskich. Słowem świadoma ich polityka zmierza nietylko ku temu, by każdy czech wrócił do domu z dziesiątkami tysięcy zarobionych rubli, by pomógł do dobrobytu swego kraju a nie stał się jego ciężarem, lecz by zadzierzgnął trwałe węzły ekonomiczne między Syberją i D. Wschodem a Czechami, mającemi sprowadzać surowce, a wysyłać fabrykaty.

My Polacy absolutnie w tyle pozostać nie powinniśmy.

Szkodliwem jest zamykanie się we własnym podwórku, a dziś areną działania Polaka dla Polski jest świat cały. Gdzie tylko są Polacy, tam są realne interesy naszej Ojczyzny, stamtąd mogą płynąć dla Niej soki ożywcze, jak płyną z całego świata dla Anglji.

W tej intencji Rząd polski powinien zwrócić baczną uwagę na D. Wschód, zachować wszystko to, co osięgnięto niesłychanym trudem przy pomocy instytucji polskich i pracę poprzeć swym autorytetem, wysłać solidną i wybitną Misję nie tyle do Kołczaka dla informacji, co do działania w całokształcie spraw polskich na D. Wschodzie, poustanawiać polskie konsulaty, a raczej zatwierdzić obecnie istniejące półoficjalne przedstawicielstwa i za takie uważane przez sojuszników, zawrzeć umowę z Chinami i to nie w Paryżu, lecz na miejscu w Pekinie, a to ze względów, które trudno publicznie poruszać; dziś z braku traktatu położenie kilkunastu tysięcy polskich obywateli w Mandżurji jest bezprawne i katastrofalne; wreszcie należy wykorzystać politycznie wobec sojuszników i Kołczaka fakt istnienia doskonałego wojska polskiego na Dalekim Wschodzie. Tu jednak koniecznem byłoby niedopuszczenie, by wojskowi polscy, którzy nie zdają sobie sprawy z całości, uprawiali politykę na własną rękę, korzystając z tego; że są siłą, a rząd polski jest daleko.

*Dr. Stanisław Strzemaski*
Wiceprezes Polsk. Komit. Wojennego.

## W imię ludzkości!(?).

B. współpracownik „Ruskiego Słowa" Dymitr Iszewskij, który zdołał zbiedz z bolszewickiego więzienia w Moskwie i od niedawna przebywa w Warszawie, tak opowiada swe wrażenie z przeżyć w więzieniu, w którem trzymali go bolszewicy,głoszący zasadę postępowania w walce o ustrój społeczny „w imię praw ludzkości". Depesze ostatnie doniosły, że w Moskwie panuje wszechwładnie Dzierżyński, o którym tak wymownie opowiada p. Iszewski. Serce polskie słysząc o zezwierzęceniu bolszewików i pastwieniu się ich nad biedną rosyjską ludnością, mimo, że słuszna kara im się za gnębienie nas przez tyle lat należy, powiada za swoim wieszczem: „I rosjanie są ludzie!!!". I pragnęlibyśmy wszyscy przyjść z pomocą tym nieszczęśliwym, nad którymi bolszewicy w tak bestjalski, podły, niski sposób znęcają się. Tyle krwi przelanej w imię interesów żydów bolszewików pokryło Rosję, że biedny Rosjanin chłop i robotnik teraz widzi, że w tej krwi sam utonie; to też buntuje się jego niewolnicza dusza przeciw sowietom, które stoją u schyłku swego panowania, gdyż ferment zaczął się już i między komisarzami. Uwięzienie Lenina przejęcie władzy nad Moskwą przez Dzierżyńskiego, jak informują pisma, głównie szwedzkie, kolosalnie przyśpieszy koniec panowania tej zorganizowanej pod znakiem wyzysku i gwałtu hordy bolszewickiej.

---

Wyraz „czrezwyczajka" i związana z tem ulica Łubianka długo wywoływać będą w pamięci krwawe wspomnienia przeżyć ponurych. Tam w tej więziennej zbójeckiej kryjówce sowieckiej rękoma dwóch rzeźników-oprawców Petersa i Dzierżyńskiego dokonywa się specyficzna ohydna praca, jakiej świat dotychczas nie widział.

Praca ta nie może mieć dla siebie usprawiedliwienia, oprawcy zaś owi nie mogą liczyć na przebaczenie!

Oto, co było zanotowane w dzienniku moim pod datą 25 września r. z.:

...„Nie pamiętam o której godzinie, zdaje się jednak, że około 3 w nocy, zbudziłem się raptownie wskutek nagłego krzyku. „Komisarz śmierci" (N. Iwanow) stał w drzwiach i z cynicznemi przezwiskami wzywał do siebie aresztantów. Głos jego miał coś z poświstów nahajki i brzmiał istotnie, jak uderzenia knuta w sali odrętwiałej w śmiertelnym strachu. Wzywali na rozstrzelanie. Jeden za drugim wychodzili skazańcy, chwiejący się na nogach, bladzi i czyniąc znak Krzyża św. na sobie. Pozostali aresztanci z głowami pochylonemi na dół w milczeniu żegnali nieszczęśliwych. Ktoś w kącie dostał ataku histerji...

— Na Boga, bądź pan tak uprzejmy i oddaj pan to żonie — usłyszałem nad uchem moim głos błagalny — i do rąk moich czyjaś ręka coś włożyła. Podniosłem oczy na błagającego mnie i zrozu-

miałem wszyztko... Na dłoni mej błyszczały: złota obrączka ślubna i krzyż.

— Nazwisko! Powiedz pan nazwisko— rzuciłem się za nim i ledwie zdążyłem go dopędzić w drzwiach.

— Ty gdzie się tak spieszysz? Zdążymy jeszcze i ciebie zmiażdżyć, swo...cz —taka była odpowiedź łotysza-wartownika, poparta silnym argumentem — pchnięciem w plecy kolbą karabinu. Skazanych na karę śmierci wyprowadzili. Cała sala pozostałych aresztantów w zbiorowej hypnozie rzuciła się do okien. I oto, co ujrzałem w dalszym ciągu.

Skazańcy kroczyli po podwórzu ze związanymi rękami w tył, po dwóch łącznie, w ten sposób, iż ręka jednego była założona pod rękę sąsiada. Pomiędzy związanym w ten sposób ofiarami szli majtkowie i łotysze z wymierzoną przeciw skazańcom bronią, miotając przekleństwa i obelgi.

Jeden ze skazanych na śmierć, przechodząc około naszych okien, rzucił nam pożegnanie głosem urwanym, pełnym nieludzkiego bólu! Towarzysze, żegnajcie, powiedzcie rodzi... W tej chwili ktoś z konwojujących strzelił w powietrze i huk wystrzału przerwał żądanie skazańca.

Za kilka chwil ofiary krwiożerczych oprawców sowieckich znikły za drzwiami garażu samochodowego. Stamtąd, łącznie z warkotaniem motoru automobilowego, słychać było salwy karabinowe.

Dech zamierał w piersiach i świadomość ludzka nie była w stanie pojąć grozy rzeczywistości...

W tem drzwi garażu otworzyły się i wytoczyła się jakaś masa bezkształtna. Przy świetle latarni elektrycznej ujrzeliśmy taki obraz: Już zmarłego towarzysza ciągnął za sobą instyktownie drugi, który był dopiero ranny.

Za nim, wykrzykując coś po łotewsku, wybiegł „krasnoarmiejec" i strzelił mu w głowę. Działo się to w oczach tłumu aresztantów, zebranych przy oknach sali więziennej.

Za chwilę cisza panowała już w garażu, a z naszej sali znów szła jakaś ofiara na żer badań śledczych „czrezwyczajki".

## Tatarzy w wojsku polskim.

Korespondent „Kur. Częst." pisze:

Tradycje dawnego rycerstwa polskiego, które pełniło czujne warty hen gdzieś aż nad Kohorlikiem, Uszycą czy Użwańczykiem, odżywają teraz z całą siłą w tworzącej się dziś armji polskiej.

Tutaj na zapadłem Polesiu taką straż żórawianą spełnia dziś wskrzeszony z dawnych dziejów oręża polskiego pułk lekkiej jazdy tatarskiej i jak ongi takie regimenty celowały odwagą i brawurą w podjazdach wywiadowczych, tak też obecnie konnica tatarska znajduje się cały czas zaraz od jej sformowania na froncie.

Wprost nie sposób wyrazić dość dosadnie zachwytu oczu na widok tego oddziału bojowego, dla którego dowódca IX dywizji piechoty, w której składzie znajduje się jazda tatarska, niema słów pochwały.

Znakomita to jednostka bojowa—mówił mnie — bo i ludzie i konie jej w świetnym stanie.

Powstał pułk tatarski z ochotników, jacy zgłosili się do wojska naszego z pośród licznie zamieszkujących Litwę, Białoruś i Polesie potomków rozmaitych murzów i agów. To też w żyłach ich płynie krew wojowników najprzedniejszych, co to ongi tak wiernie służyli Rzeczypospolitej, broniąc jej granic przed zagonami krymskich ordyńców. Oficerowie zaś tego osobliwego pułku pochodzą przeważnie z ziemiąństwa polsko-tatarskiego, jakiego nie brak w ziemiach „zabranych".

Wszyscy bez wyjątku mówią po polsku, choć wyznają religję Proroka. To też półksiężyc z gwiazdą widnieje u nich nie tylko na czapkach, ale też na czaprakach końskich, jak wreszcie na szlifach żołnierskich. Skoro zaś dodamy, że cały pułk tatarski umundurowany jest w czerwone spodnie, a nadto ma lance z specjalnego kroju proporczykami, łatwo będzie wyobrazić sobie, jak silne wrażenie czyni na widzu, zwłaszcza gdy wyruszy w pochód pod wodzą pułkownika Ślaskiego ten hufiec, złożony ze smukłych postaci, żylastych i muskularnych.

A nad pierwszym szwadronem jazdy tatarskiej chwieje się na wietrze buńczuk z ogonem końskim, kiedy pochodem suną nasi Tatarzy na tropienie szpiegów bolszewickich, co nieustannie starają się przemknąć ku nam przez znane im ścieżki poprzez bagna pińskie. I nawet nie spodzieje się jeden z drugim, kiedy go zacapi z tyłu nie Polak a Tatarzyn kosooki, co pilnie lustruje wzrokiem zarośla, pokrywające bagnisty teren. Jazda tatarska bowiem nad Berezyną pełni straż.

## Dziwny proceder.

Jeżeli ktoś chce wysłać towar koleją, musi ostemplować fakturę (rachunek) w biurze straży kolejowej przy placu 3 maja Nr. 1. Lecz interesant nie ma bezpośredniego dostępu do dzierżącego ową konieczną pieczęć. Funkcję tę spełnia niejaki Moszek Gutner, który za tę usługę pobiera—kor. 20. O ile p. Gutnera niema w biurze, otrzymuje interasant informację, że należy go szukać w domu, przy ul. Lubelskiej № 32. Czasami zgadzają się zastąpić nieobecnego p. Gutnera strażnicy kolejowi, stosując bez zmiany taksę kor. 20, ustanowioną za tę czynność przez p. Gutnera.

Zapytujemy, jaki jest cel stemplowania faktur na towary, których wysyłka jest dozwoloną?

Na jakiej podstawie władze kolejowe tego stemplowania żądają, jeżeli Ministerstwo Przemysłu i Handlu zniosło obowiązek zaopatrywania się w pozwolenia na wywóz?

Czyżby jedynym celem tych formalności, bo te wszelkie stemplowania niczem innem, jak czczą formalnością nie są, była chęć dostarczenia lekkiego zarobku p. Moszkowi Gutnerowi, lub jego chwilowym zastępcom? Jeżeli stemplowanie faktur dokonywa się na podstawie jakiekoś legalnego rozporządzenia rządu, dlaczego interesowani nie mogą się zwracać bezpośrednio do urzędnika, któremu ta czynność została powierzoną? Objaśnić musimy, że p. Moszek Gutner w swoim czasie usadowił się w poczekalni Okręgowego Urzędu do spraw przemysłu i handlu i tak długo pisał tam interesantom podania o pozwolenie na wywóz, także po 20 koron, póki naczelnik urzędu nie zauważył tej działalności p. Gutnera i nie zabronił mu przesiadywania w poczekalni.

Jakiś czas panowała w interesie p. Gutnera stagnacja, ale niebawem zniesiono wydawanie pozwoleń przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a natomiast władze kolejowe zaczęły stemplować faktury. I oto czujny p. Moszek staje do pracy „w swoim fachu" w warunkach tylko nieco zmienionych.

Uważamy, że istnienie w naszych urzędach tagich figur jak p. Moszek Gutner jest bezwarunkowo niedopuszczalne. Zwierzchnicy danych urzędów muszą pilnować, aby każdy interesant mógł bezposrednio, bez żadnych ubocznych opłat, zaopatrzyć się w dokumenty, jakie prawo nakazuje mu posiadać.

Kiedy już mowa o straży kolejowej musimy dodać, że według informacji, kupców miejscowych, towary, które otrzymały stempel przy pl. 3 Maja, są ponownie rewidowane na stacji i są dwie alternatywy: albo towar mozolnie upakowany bywa wyrzucony z kosza i trzeba go znowu upakowywać, przyczem nieraz towar się niszczy, a zawsze traci się czas, albo do ręki „rewidenta" wędruje banknot, a wtedy się nawet nie otwiera kosza.

Obowiązkiem straży kolejowej jest pilnowanie majątku kolejowego i towarów koleją przewożonych przed rozkradzeniem. Obowiązki te spełnia straż dotąd niedostatecznie sprężyście, niech się więc w tym kierunku doskonali, a zaniecha wszelkich innych kontroli, które prowadzą jedynie do — podrożenia towarów przesyłanych koleją.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

# TELEGRAMY

*z dnia 11 października.*

### Komunikat sztabu polskiego.

**Front litewsko-białoruski.**

Wycieńczony bezowocnemi atakami nieprzyjaciel nie wznawiał w dniu wczorajszym ataków na przyczółek mostowy Bobrujska. Na południe od Bobrujska oddziały naszej kawalerji znienacka zaatakowały i rozbiły koncentrujące się na wschód od Ptyczy we wsiach Kriuki i Rotmirowicze oddziały przeciwnika. Na odcinku poleskim ataki bolszewickie na Kopatkowicze odbito z łatwością. Na reszcie frontu akcji bojowej nie było.

**Front wołyński.**

Na odcinku Olewska w rejonie na wschód od Pergi przeprowadziła nasza piechota silne wywiady, zajmując przejściowo Rudnie, Czerwonkę, Horodec i Justynbór. Po wzięciu jeńców, 3 karabinów maszynowych, wycofały się nasze oddziały na dawne stanowiska.

### Anglja pomocą Łotwie.

RYGA (PAT). Opublikowano ustawę wyborczą do łotewskiej konstytuanty. Łotyski minister skarbu otrzymał w Londynie zapewnienie, że Anglja użyczy Łotwie pomocy finansowej.

### Niemcom grozi wojna domowa.

NAUEN, (PAT). W Zgromadzeniu Narodowem oświadczył Noske, że rząd musi przedsięwziąć środki przeciw grożącej wojnie domowej. Niemcy podpisały traktat i wykonają lojalnie wszystkie warunki, niestety nie byliśmy w możności położyć kresu rekrutacji wojsk dla Kurlandji tak szybko, jak to było pożądane.

### Ratyfikacja traktatu w Anglji.

LONDYN, (PAT). Ratyfikacji traktatu pokojowego przez króla angielskiego oczekują w najbliższym czasie.

### Będzie polska amunicja.

POZNAŃ, (PAT). Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłu i rolnictwa w sprawie sfinansowania wielkiego polskiego przedsiębiorstwa wyrobów amunicji pod nazwą „Zakłady amunicyjne polskie w Poznaniu".

### Stan zdrowia Wilsona.

WASZYNGTON, (P. A. T.). Stan zdrowia Wilsona stale się poprawia. Gabinet zadecydował wobec tego, że sprawa zastępstwa prezydenta nie jest nagląca.

### Noske działa energicznie.

BERLIN, (PAT). Noske zawiesił na trzy dni organ komunistyczny „Freiheit" gdyż dziennik ten kłamliwemi twierdzeniami wywoływał zaniepokojenie.

### Misja do Rosji.

PARYŻ, (PAT). W ciągu bieżącego tygodnia wyjedzie z Paryża szef rosyjskiej ambasady Makłakow wraz z generałem Maugin do Rosji,

## Z frontu.

(Urywek z listu do przyjaciela).

I * * * wrzesień 1919.

... Pożegnałem już Litwę. Weszliśmy w kraj wyniszczony i smutny.

Zdaje się, jakby wczoraj jeszcze szalała tu wielka wojna. Lasy równo podcięte, pnie drzew drutem kolczastym powiązane, rowy, okopy, wyrwy od pocisków. Ani śladu życia...

Zrzadka spotykamy łotysza lub bajecznego „starowiera z brodą po pas, klnącego się na Boga, że nie jest „kacapem". Mijamy ciche puste zaścianki, miasteczka...

W drodze mały widoczek—długi sznur czołgów, dyskretnie zawiniętych w pokrowce. Hej, nauczą one pod Dźwińską Cytadelą, co Polacy znaczą!

W dali połyskuje blado w świetle księżyca baterja ciężkich armat, rozstawiona na platformach wagonowych.

Księżyc świeci cudownie... Sen klei powieki, a ciekawość ciągnie do tych nowych obrazów.

Kurlandja! Ziemia baronów! Czy to wiek XX! Oto wspaniały grafski pałac w Cz. Na skrzydłach baszty wieża zegarowa. Fosa. Sad okolony palisadą. Las drzew owocowych, gnących się pod ciężarem bezpańskich owoców. Drogi jak stół. Aleje wierzb i brzóz. Dziwna rzecz—kraj bogaty—bez życia, smutny, jak w bajce.

Toniemy w tej cichości zupełnie.

Kto te pola uprawia?

Niema prawie wsi, rzadkie domki drewniane, kryte dachówką, schludne, śpichrze pańskie. To własność „szaraków" nadbałtyckich, starowierów, lutrów zagłaską panów i na ich ziemi czynszowniki, mający po 60 dziesięcin ziemi własnej i dom na polu barona.

Jeden z takich, widząc, jak obok jego sadyby 60 naszych koni niszczy kopytami jego owies, machnął pogardliwie ręką.

„Co mi tam te parę kłosów"...

Stajemy... Żołnierz zmęczony pada na ziemię i ściele ją pokotem, mimo ostrego zimna.

Rano—marsz. Ale już ostrożny.

Koło południa czujność nasza już się rozluźnia. Bolszewików ani śladu.

Dochodzimy do szosy. Stąd 4 wiorsty tylko do K., który musimy dziś zająć, aby odciąć nieprzyjaciela, zajmującego nam tyły. Cisza.

Nagle... zagrzechotały karabiny maszynowe. Grad ołowiu sypie się na nas. Padamy na ziemię.

Poznałem ich, tych dawnych „znajomych" I korpusu! Tylko łotysze lub marynarze tak strzelają i tak blisko przypuszczą. Zwykły żołnierz denerwuje się w zasadzce i strzelaniem płoszy nieprzyjaciela.

Jesteśmy zaskoczeni, odrazu pozbawieniu inicjatywy—z trudem rozwijamy tyraljerę. Żołnierz surowy, nowozaciężny—dziś dopiero bierze chrzest ognia. Biegamy po wzgórzu — ja i dowódzca kompanji. Kapitan S. pierze szpicrutą, krzyczy, ja—młodszy oficer — biegam z wielkim swym rewolwerem—tego łupnę po bratersku w kark, tego za kołnierz z ziemi podniosę, temu łopatę z za pasa wyciągnę i do okopania przynaglam.

Gęsty dymiący łańcuch wroga zbliża się ku nam. Słyszę rosyjskie pokrzyki. Widzę przez mgłę „furażki" baranie „papachy", „sztyki" grabiaste na karabinach.

Jakiś zuchwały „matros" pędzi ku nam na koniu.

„Sierżancie, złóżcie się!"

Strzał. Koń wspina się. Jeździec ciałem się pochyla. Kulomioty milkną. Słychać zato lecące granaty.

Huk za nami, pod laskiem—podejrzewają tam nasze rezerwy.

Kap. S. na prawym skrzydle, ja na lewym. Musimy wytrwać. Dajemy znak.

„Bagnet na broń"! Głos mi krzepnie, widzę za dziesięciu, całą przeszłość, nie mal dzieciństwo, mam w tej chwili przed oczyma.

Oto tam -- szara Wisła, pochylone wierzby...

Radom... dziedziniec szkolny...

Z wski z białymi wąsiskami, kochany P er zbiega pędem ze schodów z dziennikiem pod pachą...

Dziesiątki oczu we mnie wlepionych. Patrzą na mnie, zobaczą, gdy złamię się, zachwieję, ugnę choć na chwilę...

(D. n.).

ażeby zetknąć się z Denikinem, następnie z Kołczakiem. Będzie ot misja dyplomatyczna.

## Foch ułożył jeszcze jedną notę do Niemiec.

PARYŻ, (PAT). Foch ułożył projekt odpowiedzi Ententy pod adresem Niemiec. Nota oświadcza, że rząd niemiecki nie może się wymawiać bezsilnością w sprawie odwołania wojsk niemieckich z Kurlandji. Wymówek Niemców na odmówienie posłuszeństwa przez wojska von der Goltza Ententa nie uzna za usprawiedliwienie.

## Niemcy przeciw Łotwie.

PARYŻ, (PAT). Dzienniki omawiają atak wojsk niemieckich na Łotwę, podkreślają powagę sytuacji, wytworzoną zbrojnem wystąpieniem niemieckich wojsk przeciw zaprzyjaźnionej z Ententą Łotwie w chwili, gdy Ententa wezwała niemców do wycofania wojsk z prowincji bałtyckich.

## Klęski bolszewików.

NEW-YORK, (PAT.) „New-York Herald" donosi z Omska, że Kołczak wziął w ostatnich dniach 15.000 bolszewików do niewoli.

LONDYN, (PAT.). Biuro Reutera dowiaduje się z Moskwy, że wojska Kołczaka zajęły Tobolsk. Posuwanie się wojsk Kołczaka na północ od Tobolska trwa w dalszym ciągu.

HELSINGFORS, (PAT.). Ostatnie komunikaty bolszewickie przyznają, że wojska czerwone poniosły poważne straty tak na północy, jak na Ukrainie zachodniej, Syberji i pod Dźwińskiem.

## Rozbrajanie Niemców.

WERSAL, (PAT). Generał Fayolle, komendant jednej z armji francuskich nad Renem, obejmie kierownictwo międzynarodowej komisji. mającej czuwać nad rozbrojenie Niemców.

## Poseł polski na Węgrzech.

BUDAPESZT, (PAT). Poseł polski Szembek wręczył ministerjum spraw zagranicznych pismo uwierzytelniające. Szembek zaznaczył, że życzeniem jego utrzymać przyjazne stosunki między Węgrami a Polską.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.** *Dziś:* Maksymiliana.
*Jutro:* Winc. Kadłubka, Edwarda Kr. W.
Wschód słońca o godzinie 5.16. Zachód o godzinie 4.26

*Radom, 11 października.*

### Z miasta i okolicy.

= **Zamknięcie szpitala.** Dowiadujemy się, że wczoraj zamknięty został szpital epidemiczny Czerwonego Krzyża, mieszczący się na „Nowej Karczmie" za rogatką Warszawską.

= **Kwesta.** W celu ratowania zagrożonego bytu Ochrony III-ej, opiekującej się dziećmi najmniejszemi i najbiedniejszemi (od lat trzech do siedmiu), w dn. 12 października, w niedzielę odbędzie się na ulicach miasta sprzedaż znaczka (wrzosu) i kwesta w kinoteatrach.

Właściciele teatru „Miraż", z przedstawienia, odbyć się mającego 14 b. m. na cel ten przeznaczyli 15 proc., a właściciele teatru „Corso", wraz z występującemi tam artystami dramatycznemi, cały dochód z poranku, odbyć się mającego 19 b. m., o programie specjalnie dla młodzieży szkolnej, ofiarowali na ten szlachetny cel.

W razie niepogody sprzedaż znaczka odłożoną będzie do następnej niedzieli (19 b. m.). O poparcie tych usiłowań Zarząd Ochrony III prosi ofiarnych Radomian i przypomina Paniom, które raczyły ofiarować pomoc swoją przy sprzedaży znaczka, że 11 b. m., w sobotę od godz. 4 do 8 wieczorem, w mieszkaniu dr. Fidlerowej, przy ul. Moniuszki Nr. 5 wydawane będą upoważnienia, woreczki i znaczki.

= **Z. N. Z. R.** Komunikują nam, że zapowiedziany na jutro (niedziela) odczyt Mec. Jana Wigury nie odbędzie się z powodu wyjazdu prelegenta. P. Wigura odłożył swój odczyt na przyszłą niedzielę.

= **Poważna tranzakcja.** Przedwczoraj doszła do skutku poważna tranzakcja: dom przy ulicy Lubelskiej № 41 własność sukcesorów Etigerów został nabyty przez Bank Handlowy warszawki, za sumę 450,000.

### Z Polski i ze świata.

= **U stóp pomnika Mickiewicza.** W d. 7 b. m. w Warszawie odbyła się piękna uroczystość u stóp pomnika Mickiewicza na Krakowskiem Przedmieściu, w obecności goszczącego w stolicy Polski syna nieśmiertelnego poety, p. Władysława Mickiewicza.

Poseł francuski, p. Pralon, i gen. Henrys złożyli z bronzu odlaną gałązkę laurową z napisem: „á Adam Mickiewicz, ministre de France, le 14 Juillet 1919". Gałązka ta, przymocowana na stałe, zastąpiła położony w dniu 14 lipca r. b. przez tegoż p. Pralona wieniec z żywych kwiatów.

W tym akcie hołdu dla wieszcza polskiego uczestniczyli: prezydent i wiceprezydenci m. st. Warszawy pp.: Drzewiecki, Malinowski i Śliwiński, oraz prezes rady miejskiej, p. I. Baliński, który w gorących słowach podziękował przedstawicielom Francji za ten hołd wymowny. Na słowa te odpowiedział p. Pralon.

W akcie tym wziął udział liczny zastęp publiczności.

## Garbarnia „Nowość".

We czwartek w garbarni „Nowość" na Zamłyniu, która była własnością sukcesorów ś p. Jana Borkowskiego, odbyło się poświęcenie tejże garbarni z okazji przejścia jej w ręce spółki, w której skład wchodzi 16 wspólników. Zarząd tej spółki stanowią pp.: Kaczyna, Jakubowski, przew., Raczkowski, Gierycz, Żurowski.

Garbarnię tę nabyli obecni właściciele z licytacji za sumę prawie 1.500.000 rb., to też kupno tej fabryki przez spółkę ocaliło przejście dającego utrzymanie kilkudziesięciu pracownikom warsztatu pracy do obcych, którzy zupełnie na względzie nie mają tych zasad obywatelskich, jakiemi kierować się może i powinien przemysłowiec Polak.

Sposób, w jaki do objęcia i dalszego prowadzenia fabryki wspólnicy przystąpili, winien być gwarancją dla konsumentów i przestrogą dla wspólników i pracowników, gdyż „Nowość" najprzód zwróciła się do Boga, upraszając trzema Mszami Św. błogosławieństwa Bożego. W kościele Farnym, uroczyście oświetlonym, odprawiono te trzy Msze Św., z których ostatnią miał ks. prałat Górski. Po odprawionych mszach z ambony przemówił ks. Korpikiewicz, podnosząc doniosłość utrzymania się tej placówki w rękach polskich, dając wskazówki właścicielom i pracownikom, jak postępować powinni, aby przynieść pożytek społeczeństwu i samym osiągnąć korzyści.

Po uroczystości w kościele, na którem obecni byli przedstawiciele przemysłu garbarskiego, finansów, przemysłu i handlu, udali się wszyscy do fabryki, gdzie ks. Pikiewicz dokonał poświęcenia murów i terytorjum „Nowości". Po dokonaniu zdjęć fotograficznych, właściciele serdecznie podejmowali swych gości w jednym z budynków fabrycznych Wśród biesiady wygłoszono szereg przemówień, w których wyrażano radość z odniesionego przez polskie finanse zwycięstwa. Przemawiał też jeden z robotników garbarni „Nowość", który swemi własnemi oczami patrzył na to, co się działo w Rosji, jak w ruinę obracały się wielkie warsztaty pracy, gdyż robotnicy kłócili się między sobą. Więc tę polską spółkę nawolywał przedewszystkiem do solidarności, do przestrzegania obywatelskiego stosunku pracodawców do robotników, podkreślając, że jedynie solidarność kapitału i pracy może nas zapewnić, że ostać się przemysł nasz może, że się rozwinie i że go nie zniszczy ani ekonomiczne przesilenie kraju, ani bolszewizm, który tutaj właśnie wyłom chce sobie zrobić i tym wyłomem przedostać się w nasze życie społeczne. Nie zapomniano też pośród radości i o tych, którzy w tej chwili są gnębieni przez wrogów naszych. Na Górny Śląsk posypały się datki obfite.



## Dyrekcja Radomska Polskich Kolei Państwowych podaje do ogólnej wiadomości, iż od d. 10 października r. b., na poniżej podanych liniach, pociągi osobowe będą kursowały według następującego rozkładu:

### (Warszawa) — Dęblin — Granica — (Kraków)

| 51 | 23 | 21/27 | 13 | 11 | km | STACJE | 12 | 14 | 22/28 | 24 | 52 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 3. 4. | 1.2.3. | 1.2.3. | 1.2.3. | 1.2.3. | | | 1.2.3. | 1.2.3. | 1.2.3. | 1.2.3. | 3. 4. |
| — | $9^{10}$ | — | — | $19^{30}$ | | Odj. Warszawa W. . Przyj. | $9^{05}$ | — | — | $18^{10}$ | — |
| — | — | $20^{25}$ | — | — | | „ Warszawa Brz. . „ | — | — | $7^{35}$ | — | — |
| $10^{11}$ | $8^{46}$ | — | $2^{25}$ | — | | „ Chełm . „ | — | $0^{38}$ | — | $19^{01}$ | $15^{26}$ |
| $17^{06}$ | $14^{45}$ | $2^{45}$ | $8^{02}$ | $23^{45}$ | — | Odj. Dęblin . . Prz. | $4^{23}$ | $18^{38}$ | $23^{48}$ | $12^{57}$ | $6^{52}$ |
| $17^{19}$ | $14^{54}$ | $2^{55}$ | $8^{12}$ | $23^{54}$ | 4 | Zajezierze . . | $4^{20}$ | $18^{28}$ | $23^{31}$ | $12^{37}$ | $6^{41}$ |
| $17^{34}$ | $15^{06}$ | $3^{10}$ | $8^{25}$ | $0^{06}$ | 12 | Prz. Bąkowiec . . Odj. | $4^{05}$ | $18^{13}$ | $23^{14}$ | $12^{22}$ | $6^{22}$ |
| — | $17^{00}$ | $5^{42}$ | $10^{02}$ | — | | Prz. Kozienice . Odj. | — | $17^{20}$ | — | $7^{58}$ | — |
| | | | | | | „ Wysokie Koło. | | | | $10^{28}$ | — |
| $17^{42}$ | $15^{09}$ | $3^{15}$ | $8^{34}$ | $0^{09}$ | — | Odj. Bąkowiec . . Prz. | $4^{00}$ | $18^{08}$ | $23^{09}$ | $12^{17}$ | $6^{14}$ |
| $18^{03}$ | $15^{24}$ | $3^{33}$ | $8^{51}$ | $0^{24}$ | 19 | Garbatka . . | $3^{52}$ | $18^{00}$ | $23^{00}$ | $12^{09}$ | $6^{04}$ |
| $18^{24}$ | $15^{38}$ | $3^{52}$ | $9^{19}$ | $0^{38}$ | 31 | Zagożdżon . . | $3^{36}$ | $17^{42}$ | $22^{39}$ | $11^{53}$ | $5^{41}$ |
| $18^{47}$ | $15^{53}$ | $4^{10}$ | $9^{26}$ | $0^{53}$ | 42 | Jedlnia . . | $3^{22}$ | $17^{26}$ | $22^{23}$ | $11^{39}$ | $5^{29}$ |
| $19^{09}$ | $16^{10}$ | $4^{30}$ | $9^{44}$ | $1^{10}$ | 55 | Prz. Radom . Odj. | $3^{03}$ | $17^{05}$ | $21^{58}$ | $11^{23}$ | $4^{56}$ |
| $19^{29}$ | $16^{25}$ | $4^{55}$ | $10^{04}$ | $1^{25}$ | | Od. Radom . Prz. | $2^{48}$ | $16^{50}$ | $21^{43}$ | $11^{08}$ | $4^{31}$ |
| $19^{53}$ | $16^{44}$ | $5^{17}$ | $10^{24}$ | $1^{44}$ | 66 | Rożki . . | $2^{26}$ | $16^{38}$ | $21^{21}$ | $10^{49}$ | $4^{15}$ |
| $20^{18}$ | $17^{01}$ | $5^{39}$ | $10^{44}$ | $2^{01}$ | 77 | Jastrząb . . | $2^{14}$ | $16^{20}$ | $21^{03}$ | $10^{34}$ | $3^{55}$ |
| $20^{39}$ | $17^{16}$ | $5^{58}$ | $11^{02}$ | $2^{16}$ | 85 | Szydłowiec . . | $2^{00}$ | $16^{08}$ | $20^{48}$ | $10^{21}$ | $3^{41}$ |
| $20^{57}$ | $17^{31}$ | $6^{15}$ | $11^{17}$ | $2^{31}$ | 96 | Prz. Skarżysko . Odj. | $1^{48}$ | $15^{51}$ | $20^{35}$ | $10^{08}$ | $3^{19}$ |
| | $12^{10}$ | | | | | Przyj. Koluszki . . Odj. | | | $14^{45}$ | | |
| | $14^{45}$ | | | | | „ Łódź . . „ | | | $11^{35}$ | | |
| | $12^{45}$ | | | | | „ Tarnobrzeg . „ | | | $14^{40}$ | | |
| $21^{22}$ | $17^{48}$ | $20^{50}$ | $11^{42}$ | $2^{48}$ | — | Odj. Skarżysko . Prz. | $1^{31}$ | $15^{31}$ | $7^{00}$ | $9^{51}$ | $2^{54}$ |
| $21^{48}$ | $18^{08}$ | $21^{14}$ | $12^{05}$ | $3^{08}$ | 105 | Suchedniów . | $1^{20}$ | $15^{20}$ | $6^{48}$ | $9^{40}$ | $2^{41}$ |
| $22^{13}$ | $18^{27}$ | $21^{39}$ | $12^{27}$ | $3^{27}$ | 113 | Łączna . | $1^{11}$ | $15^{09}$ | $6^{34}$ | $9^{31}$ | $2^{25}$ |
| $22^{40}$ | $18^{47}$ | $22^{03}$ | $12^{50}$ | $3^{47}$ | 124 | Zagnańsk . | $0^{54}$ | $14^{52}$ | $6^{16}$ | $9^{14}$ | $2^{03}$ |
| $23^{04}$ | $19^{04}$ | $22^{23}$ | $13^{08}$ | $4^{04}$ | 140 | Prz. Kielce . Odj. | $0^{24}$ | $14^{20}$ | $5^{40}$ | $8^{44}$ | $1^{24}$ |
| | | $20^{19}$ | | | | Przyj. Częstochowa . Odj. | $16^{37}$ | | | | $16^{37}$ |
| $23^{29}$ | $19^{19}$ | | $13^{33}$ | $4^{19}$ | — | Odj. Kielce . . Prz. | $0^{09}$ | $14^{02}$ | | $8^{29}$ | $0^{54}$ |
| $0^{07}$ | $19^{44}$ | | $14^{02}$ | $4^{44}$ | 160 | Chęciny . . | $23^{49}$ | $13^{32}$ | | $8^{03}$ | $0^{17}$ |
| $1^{11}$ | $20^{33}$ | | $14^{54}$ | $5^{33}$ | 184 | Jędrzejów . . | $23^{08}$ | $12^{57}$ | | $7^{25}$ | $22^{43}$ |
| $1^{54}$ | $21^{09}$ | | $15^{33}$ | $6^{09}$ | 204 | Sędziszów . . | $22^{32}$ | $12^{18}$ | | $6^{46}$ | $21^{51}$ |
| $3^{13}$ | $22^{10}$ | | $16^{38}$ | $7^{10}$ | 228 | Miechów . . | $21^{49}$ | $11^{33}$ | | $6^{09}$ | $20^{48}$ |
| $4^{58}$ | $23^{10}$ | | $17^{54}$ | $8^{15}$ | 265 | Słomniki . . | $20^{44}$ | $10^{28}$ | | $5^{05}$ | $19^{12}$ |
| $5^{36}$ | $23^{49}$ | | $18^{32}$ | $8^{49}$ | 289 | Prz. Strzemieszyce. Odj. | $20^{01}$ | $9^{36}$ | | $4^{18}$ | $18^{10}$ |
| $6^{31}$ | $0^{31}$ | | $20^{32}$ | $10^{11}$ | | Przyj. Dąbrowa . . Odj. | $17^{27}$ | $8^{22}$ | | $15^{20}$ | $17^{27}$ |
| $7^{00}$ | $1^{00}$ | | $21^{00}$ | $10^{50}$ | | „ Sosnowiec W. . „ | $16^{55}$ | $8^{10}$ | | $1^{50}$ | $16^{55}$ |
| — | — | | $20^{24}$ | $10^{13}$ | | „ Sosnowiec R. . „ | $17^{00}$ | $8^{20}$ | | | $17^{00}$ |
| $5^{56}$ | | | $18^{52}$ | $9^{04}$ | — | Odj. Strzemieszyce . Prz. | $19^{46}$ | $9^{08}$ | | | $17^{49}$ |
| $6^{11}$ | | | $19^{05}$ | $9^{15}$ | 294 | Kazimierz . | $19^{39}$ | $9^{13}$ | | | $17^{39}$ |
| $6^{29}$ | | | $19^{12}$ | $9^{23}$ | 298 | Prz. Granica . Odj. | $19^{27}$ | $9^{00}$ | | | $17^{25}$ |
| | | | $21^{15}$ | $11^{47}$ | | Przyj. Kraków . . Odj. | $16^{55}$ | $6^{45}$ | | | |

### (Łódz) — Koluszki — Skarżysko — (Lublin)

| 627 | 625 | 613 | 611 | km | STACJE | 612 | 614 | 626 | 628 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 2. 3. | 2. 3. | 1.2.3. | 1.2.3. | | | 1.2.3. | 1.2.3. | 2. 3. | 2. 3. |
| $16^{10}$ | $7^{16}$ | $11^{35}$ | — | | Odj. Łódź . . . Prz. | $19^{00}$ | $14^{45}$ | $9^{50}$ | $19^{00}$ |
| $18^{25}$ | $9^{00}$ | $14^{45}$ | — | | Odj. Koluszki . . . Prz. | $16^{55}$ | $12^{10}$ | $7^{13}$ | $17^{38}$ |
| $18^{36}$ | $9^{10}$ | $14^{54}$ | $10^{50}$ | 3 | Słotwiny . . . | $16^{47}$ | $12^{02}$ | $7^{02}$ | $17^{27}$ |
| — | — | — | — | 11 | Wykno . . . | — | — | — | — |
| $19^{15}$ | $9^{44}$ | $15^{34}$ | $11^{24}$ | 18 | Ujazd . . . | $16^{09}$ | $11^{25}$ | $6^{20}$ | $16^{40}$ |
| $19^{33}$ | $10^{00}$ | $15^{51}$ | $11^{39}$ | 21 | Prz. Tomaszów . Odj. | $15^{54}$ | $11^{05}$ | $6^{05}$ | $16^{25}$ |
| — | $10^{32}$ | $16^{30}$ | $11^{44}$ | | Odj. Tomaszów . Prz. | $15^{47}$ | $10^{30}$ | — | — |
| — | $10^{48}$ | $16^{45}$ | $12^{00}$ | 27 | Jeleń . . . | $15^{30}$ | $10^{18}$ | — | — |
| — | — | — | — | 33 | Bratków . . . | — | — | — | — |
| — | $11^{39}$ | $17^{31}$ | $12^{52}$ | 47 | Opoczno . . . | $14^{43}$ | $9^{39}$ | — | — |
| — | $12^{00}$ | $17^{52}$ | $13^{13}$ | 58 | Białaczów . . | $14^{11}$ | $9^{11}$ | — | — |
| — | $12^{25}$ | $18^{15}$ | $13^{40}$ | 71 | Prz. Końskie . Odj. | $13^{45}$ | $8^{50}$ | — | — |
| — | — | $18^{27}$ | $13^{48}$ | | Odj. Końskie . Prz. | $13^{33}$ | $8^{42}$ | — | — |
| — | — | $18^{53}$ | $14^{19}$ | 84 | Niekłań . . . | $13^{03}$ | $8^{19}$ | — | — |
| — | — | $19^{09}$ | $14^{37}$ | 94 | Sołtyków . . . | $12^{42}$ | $8^{00}$ | — | — |
| — | — | $19^{20}$ | $14^{49}$ | 99 | Bliżyn . . . | $12^{29}$ | $7^{49}$ | — | — |
| — | — | $19^{39}$ | $15^{10}$ | 106 | Prz. Skarżysko . . Odj. | $12^{06}$ | $7^{30}$ | — | — |
| | | $5^{00}$ | | | Prz. Lublin . . . Odj. | | $23^{55}$ | | |
| | | $7^{35}$ | | | „ Warszawa Brz. . „ | | $20^{25}$ | | |

### (Warszawa) — Skarżysko — Sobów — (Tarnobrzeg)

| 713 | 711 | km | STACJE | 712 | 714 |
|---|---|---|---|---|---|
| 1.2.3. | 1.2.3. | | | 1.2.3. | 1.2.3. |
| $20^{25}$ | — | | Warszawa Brz. . | — | $7^{35}$ |
| — | $7^{00}$ | | Częstochowa . . | $20^{19}$ | — |
| $7^{45}$ | $15^{50}$ | — | Odj. Skarżysko . . Prz. | $11^{35}$ | $20^{00}$ |
| $8^{05}$ | $16^{09}$ | 8 | Wąchock . . | $11^{15}$ | $19^{42}$ |
| $8^{23}$ | $16^{27}$ | 19 | Wierzbnik . . | $10^{55}$ | $19^{24}$ |
| $8^{58}$ | $16^{58}$ | 34 | Kunów . . | $10^{16}$ | $18^{50}$ |
| $9^{40}$ | $17^{37}$ | 46 | Ostrowiec . . | $9^{35}$ | $18^{15}$ |
| $9^{52}$ | $17^{55}$ | 51 | Bodzechów . . | $9^{14}$ | $17^{51}$ |
| $10^{09}$ | $18^{14}$ | 56 | Ćmielów . . | $8^{57}$ | $17^{31}$ |
| $10^{36}$ | $18^{42}$ | 64 | Jasice . . | $8^{38}$ | $17^{13}$ |
| $10^{51}$ | $18^{59}$ | 70 | Jakubowice . . | $8^{21}$ | $16^{5?}$ |
| $11^{30}$ | $19^{42}$ | 86 | Dwikozy . . | $7^{32}$ | $15^{58}$ |
| $12^{10}$ | $20^{27}$ | 97 | Nadbrzezie . . | $6^{56}$ | $15^{24}$ |
| $12^{31}$ | $20^{48}$ | 105 | Prz. Sobów . . . Odj. | $6^{25}$ | $14^{55}$ |
| $12^{45}$ | $21^{00}$ | | Prz. Tarnobrzeg . . Odj. | | $14^{40}$ |
| $21^{40}$ | — | | „ Kraków . . . „ | | $7^{00}$ |

**UWAGI:** Godziny podane po lewej stronie nazw stacji należy czytać z góry na dół, godziny po prawej stronie z dołu do góry.

Czas pokazany według zegaru 24-godzinnego, polegającego na tem, że godziny popoł. aż do pół. oznacza sią liczbami 13, 14, 15 i t. d. aż do 24.

Dzień rozpoczyna się o północy godziną: 0 godz. 1 min.

## Zarząd Kwaterunkowy Garnizonu w Radomiu

ogłasza niniejszym konkurs na ofertę dostawy mebli kancelaryjnych i koszarowych t. j. stołów szufladowych i krzyżakowych, ławek, szaf, taboretów, spluwaczek drewnianych i t. p. W ofercie oznaczyć należy ceny poszczególnych przedmiotów i przypuszczalny termin wykonania większych partji.

Oferty składać należy w biurze Zarządu do dnia 15 października r. b. między godziną 10—1.

3271—3 **Solak ppor.**

---

# Wolne miasto Gdańsk

**Dom eksportowy poleca się do dostawy wszelkiego rodzaju artykułów, głownie branży farmaceutycznej, technicznej i kosmetycznej.** Łaskawe zapytania do firmy

**Rehfeld & Foerster, Danzig (Ggańsk)**

**Brodbänkengasse 37.** 3289—1

---

## Kooperatywa Nauczycielska „Przyszłość" w Radomiu.

Niniejszym ma zaszczyt zawiadomić, że dnia 25 b. października o godzinie 6-ej wiecz. w sali szkolnej im. Kościuszki w Radomiu, ul. Dzierżkowska № 9/11 odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Kooperatywy Nauczycielskiej „Przyszłość" z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego do kierowania obradami i Sekretarza do prowadzenia protokółu.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
3) Uwagi lustratora.
4) Zmiana Ustawy.
5) Wnioski Członków.

W razie gdyby Ogólne Zebranie w oznaczonym terminie nie doszło do skutku dla braku przepisanej ustawą liczby Członków, zwołane zostanie w drugim terminie, jako ważne bez względu na liczbę zebranych.

3291—1 **Zarząd Kooperatywy Nauczycielskiej „Przyszłość".**

---

## Radomska Okręg. Ekspozyra Sek. Opieki Min. Spraw Wojskowych

podaje do wiadomości oficerów inwalidów (lekarzy urzęd. wojskow.) przynależnych do Państwa Polskiego, uczestników wojny światowej i poprzednich, że w celu przyznania im rent zależnie od skali inwalidności przystępuje do rejestracji i superrewizji lekarskiej.

Roszczący sobie pretensje z powodu uszkodzeń fizycznych do rent, zamieszkali w powiatach Radomskim Kozienickim, Iłżeckim, Opatowskim i Sandomierskim winni się zgłosić do Radomskiej Ekspozytury (Świeża № 6) w wyżej oznaczonym celu.

3258—3 Kierownik Ekspozytury **J. Kniechowicki.**

---

## Wydział Aprowizacyjny m. Radomia

nabywa w dużej i mniejszej ilości tłuszcze—słoninę, szmalec, masło), jednocześnie zakupi w dowolnej ilości—tatarkę, proso, fasolę i t, p. ziarna, nieobjęte państwowym monopolem zbożowym (monopol rozciąga się na: pszenicę, żyto, jęczmień i owies). Sz. reflektańci, posiadający do zbycia wyżej wymienione produkty, zechcą składać swe oferty — z podaniem ilości i ceny za korzec lub funt, przy określeniu wagi oraz zaznaczeniu miejsca odbioru — Radom czy też inna miejscowość — do Biura Wydziału Aprowizacyjnego m. Radomia—Grodzka 8.

Radom, 2 października 1919 r.

D-r Foryś, Prezyd. Miasta. 3251—3 H. Sipowicz Kierownik Wydz. Aprow.

---

**W dniu 10 października 1919 r. została otwarta**

**PIERWSZA CHRZEŚCIJAŃSKA**

# FABRYKA CHOLEWEK

**J. DZIEDZICZAKA**

**w Radomiu, Kantor ul. Lubelska № 68.**

Fabryka przyjmuje obstalunki z przyniesionego towaru, jak skóry, sukna i t. p. — **Ceny przystępne. — Wykonanie subtelne.**

**HURT!** Z oddziałem dla Kooperatyw. **DETAL!**

3268—3 Z uszanowaniem J. DZIEDZICZAK.

---

## FARBA do WŁOSOW firmy J. LAUTRIN, Paris

**barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.**

Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2573—

**Skład fabryczny na POLSKĘ — Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.**

---

## OGŁOSZENIE.

Rada Szkolna Okręgowa w Opocznie ziemi Radomskiej ma do obsadzenia kilkanaście miejsc nauczycieli (ek) szkół powszechnych. Reflektanci (tki) zechcą zgłaszać się osobiście lub pisemnie do biura Inspektoratu Szkolnego w Opocznie. Do podań załączać należy dowody kwalifikacyjne.

3229—3 **Inspektor Szkolny Okręgowy.**

---

## Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

**w Radomiu Plac 3 maja № 5.**

**Przyjmuje** do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

**Ma do sprzedania** i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskih na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

**Sprzedaje.** Meble salonowe, pszczoły, ule, kopacka i parnik do kartofli, powóz, fortepiany, wózek do mleka:

**Potrzebna:** sklepowa pierwszeństwo z prowincji;

---

# A. Małecki

**Radom, Lubelska № 31,**

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasetk żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie niklowe z materacami sprężynowymi najnowszego systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

---

**Skład Fortepianow, Nut i Instrumentów Muzycznych**

## J. GOLMERA

**został przeniesiony**

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82. przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

---

## Pracownia obuwia

**Heleny Kaszewskiej**

**Wysoka 37—I piętro,**

wznowiła przyjmowanie wszelkich obstalunków i reperacji. 3214—5

---



**Bólgłowy i migrenę**

radykalnie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NERVOSIN" z „kogutkiem". Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin" w opłatkach falsyfikaty!!

---

## PLACE,

położone w Radomiu między ul. Marjacką i Długą, między nieruchomością p. Głogierowej i kościołem i z drugiej strony ul. Marjackiej poza domem p. Silnickiej, naprzeciwko parku Kościuszki, do sprzedania. Wiadomość w kancelarji adwokata Staniszewskiego. 3250—3

---

## Rzeczy:

szafa, komoda, łóżka, stoły, krzesła, umywalnia do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Głosu". 3259—3

---

## D-r ZYGMUNT EHRLICH

**ul. Moniuszki 8 (Kościelna)**

powrócił

**przyjmuje 10—12 przedp. i 4—6 popoł.** 3256—3

---

## Agielskiego języka

wyuczam metodą najnowszą w krótkim czasie bez względu na zdolności.

Zgłoszenia piśmienne Biuro Ogłoszeń Lipińskiego dla Artura. 3293—1

---

## Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A Sądu Okręgowego w Radomiu pod № 5 w ciągnięto firmę „M. Sz. Milchior" z siedzibą w Radomiu, ulica Wałowa 3, właściciel Moszek Szymon Milchior, zamieszkały w Radomiu, ul. Wałowa 5. 3283—1

---

## Dr. A. Tarnawski

**Choroby wewnętrzne i dzieci.**

Przeprowadził się na ulice Lubelska 59 m. 1. 3274—

---

Egzestująca od r. 1890 Warszawa firma kuśnierska

## N. ROZYNAK

**Warzawa, Pl. Aleksandra Nr. 9—II.**

tel. 129-56,

poleca gustowne karakułowe, fokowe palta; męzkie futra na cybetach, elkach bekiesze, angielskie palta itp. 3290—2

---

**KUPUJĘ**

**BRYLANTY ZŁOTO i SREBRO**

**PŁACĘ NAJWIĘCEJ**

## I. RUBINSTEIN

**RADOM** 3279—5

**ŁUBELSKA 25.**

---

**Poszukuję** mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią w ostateczności bez kuchni. Pośrednictwo sowicie wynagrodzę. Hotel Francuski № 7 Z. M. 3270—2

---

**Potrzebne** 8 do 12 tys. rub. na hipotekę—na kilka miesięcy—(można koronami lub markami). Wiadomość w Administracji „Głosu Radomskiego". 3286—2

---

**Major** art. kawaler poszukuje 2 pokoi (ewent. 1 dużego) dobrze umeblowanych z niekrępującym wejściem. Oferty z podaniem ceny pod „Major" do Administracji. 3292—2

---

**Kartofli** jadalnych 160 korcy kto może dostawić do Radomia, zechce nades'ać ofertę swoją do Kasy Przemysłowców. 3281—2

---

**Rutynowana** nauczycielka wychowańczyni poszukuje posady na wieś Wiadomość Pocztówka Lubelska 28. 3285—3

---

**Poszukuje** dwa pokoje z kuchnią lub jeden z kuchnią za utrzymanie jednej osoby: Wiadomość Lubelska № 85 p. Tylińska. 3284—2

---

**Kozioł** duży, rasowy, do odstąpienia. Radom—Ogrodowa № 7. 3254—2

---

**Poszukiwany** pracownik z praktyką notarjalną. Wiadomość kancelarja notarjusza Przyłuskiego pl. 3-go Maja 1. 3208—5

---

**Przepisywanie** i nauka na kilku systemach maszyn. Przeniesiono ze Skaryszewskiej na Warszawską 14. 3297—12

---

**Kupię** szafkę kuchenną w dobrym stanie: Wiadomość w sklepie u p. Paluszyńskiego Lubelska № 60. 3267—1

---

Zgubiono książkę wkładową wydaną przez Zarząd Kasy Pożyczkowej Gminnej Gminy Radom w 1912 na imię sukcesorów Grzegorza Flant na sumę 500 r. 10 kop.—a conto których już było wydano 250 rb. 5 kop. 3269—1

---

**Nauka** i przepisywanie na maszynie Wysoka № 53, drugie piętro. 3138—6

---

Zgubiono Asygnaty na rublach lit. P. 519101—rb. 100—lit. H. 125810 kor. 500 — lit. K. 25203/4 kor. 200 wydane 25/7 19 r. przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową Radomską. 3272—1

---

Zgubiono legitymację na imię Nuty Broniewskiego wydaną przez Urząd gminy Chlewiska. za № 750 dnia 26/VII 19 r. 3273—1

---

Zgubiono dnia 9/X na ulicy Zgodnej portmonetkę damską skórzaną czerwoną, zawierającą kwity rekwizycyjne austryjackie i niemieckie, notatki, oraz kilkadziesiąt koron Uczciwy znalazca zechce zatrzymać korony, a portmonetkę z kwitami oddać do Administracji „Głosu". 3280—1

---

Zgubiono legitymację na imię Franciszka Wasilewskiego wydaną przez Mag. Rad. dnia 6/VI 1911 r. za № 3019. 3282—1

---

Zgubiono legitymację na imię Peisa Akermana wydaną przez Mag. Rad. dnia 29/VII 19 r. za № 4265. 3277—1

---

Poszukuje 1—2 pokojów umeblowanych z elektrycznością i używalnością kuchni. Posiadam zapas węgli i drzewa. Oferty w Administraćji „Głosu Radomskiego". 3294—I

---

Zgubiono legitymację Inwalidy wydaną przez Radomski Urząd Opieki nad inwalidami na imię Jana Wasiaka za № 250. 3278—1

---

Zgubiono legitymację na imię Chaim Jankiel Worman wydaną przez Mag. Rad. dnia 11/X 19 r. za № 4971. 3275—1.

---

Zgubiono maturę wydaną na imię Kadysia Lewi przez męską Szkołę Realną Radomską w 18 r. Łaskawy znalazca zechce oddać właścicielowi na ulicę Kilińskiego pod № 8. 3295—1

---

Zgubiono odroczenie wojskowe na imię Moszka Szteinberga wydane przez Komisję Wojskową oraz akta ślubne, metrykę dziecka i kartę meldunkową. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do Administracji „Głosu". 3296—1

---

Znaleziono 10/X portmonetkę w bramie Trawa 8 można odebrać Lubelska 61 m. 18. 3298—1.

Redaktor: Stefan Cichowski. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski"